

Mamy reprezentatywność – wygraliśmy bo znamy prawo i nie mamy kompleksów!

W dniu dzisiejszym podczas rozprawy Sąd Rejonowy w Poznaniu orzekł, iż MZZ Synergia jest w pełni reprezentatywnym Związkiem Zawodowym w ENEA S.A.

Co to oznacza? Że powinniśmy być pełnoprawną stroną Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy, jednak aby tak się stało potrzebne było niemal półroczne postępowanie sądowe. Dlaczego?

Otóż, jeden z naszych partnerów społecznych – Solidarność, zakwestionowała to prawo, powołując się na argumentację przytaczaną podczas rozprawy przez jej Przewodniczącą – Pana Piotra Adamskiego. Należy dodać, że argumentację mylną, chybioną nie mającą żadnych podstaw prawnych!

Synergia, mająca profesjonalne wsparcie prawne nie zamierzała polemizować z decyzją Państwowej Inspekcji Pracy, która po złożonym przez Solidarność sprzeciwie odesłała nas do Sądu Pracy – mówiąc krótko, ustalcie reprezentatywność to zobaczmy.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że spośród stron ZUZP, a są nimi Pracodawca, MZZP – Związek Branżowy i Solidarność, tylko ta ostatnia kwestionowała nasze prawo do bycia stroną ZUZP. Pozostałe strony najwidoczniej znają i szanują prawo.

Do tej pory nie odnosiliśmy się do bezsensownych komentarzy i złośliwości publikowanych na stronach Solidarności. Sztuka dezinformacji i odwracania kota ;-) ogonem mająca na celu tylko jedno – próbę, wbicia wszystkim do głowy, że winna jest zawsze synergia.

Oto niektóre cytaty „(...)blokują wszystko, zamrażają dobro pracowników, uniemożliwiają jakiegokolwiek zmiany w wewnętrznym prawie pracy, wszystko przez działania, postępowania sądowe synergii (...)” itd.

A my tylko przecież zgodnie z literą prawa, jako **największa** organizacja w ENEA S.A. poinformowaliśmy Strony o tym, że z uwagi na fakt, iż ZUZP jest w ENEA S.A. obligatoryjnie powinniśmy być jego stroną.

To nie my, a Solidarność zgłosiła bezpodstawny sprzeciw, który zmusił nas do dochodzenia naszego, a przez to większości pracowników ENEA S.A., prawa do bycia stroną ZUZP. Więc to przez ich bezpardonowe działania wszelkie prace nad wewnętrznym prawem pracy musiały zostać wstrzymane!

Panowie związkowcy z Solidarności. Czy po to są związki, żeby blokować prawa pracownicze? Żeby kwestionować prawo **większości** do stanowienia wewnętrznego prawa pracy?

Takie postępowanie tłumaczyć można tylko brakiem wiedzy, znajomości prawa i interpretacji przepisów. Bo nie posądzamy Kolegów Związkowców o celowe składanie sprzeciwu, po to żeby bezcelowo nas oczerniać poprzez kierowanie oskarżeń, że zabezpieczenie i brak rozmów to wszystko nasza wina.

W tym miejscu należy zadać sobie pytanie, dlaczego MZZP nie zareagował tak samo. Nie złożył sprzeciwu – odpowiedź jest prosta – znają i respektują prawo oraz szanują Pracowników Grupy.

Korzystając z przysługującego nam prawa, w imieniu Pracowników ENEA S.A. skierowaliśmy sprawę do Sądu, w którym **wygraliśmy**. **Synergia** jest **reprezentatywna** w ENEA S.A. i deklaratoryjnie w naszej ocenie powinna być wpisana jako strona ZUZP.

Pytanie czy Solidarność nie złoży apelacji, tylko po to żeby wyrok uprawomocnił się jeszcze później co będzie oznaczać jawne przeciąganie sprawy w czasie i przedłużający się brak jakichkolwiek uzgodnień np. nad zmianą ZUZP itd.

Prawo i merytoryka kontra przeświadczenie o własnej nieomyślności. Młodość i chęć działania kontra brawura i buta. Prawda i wyrok sądu kontra cyniczne i prześmiewcze artykuły.

Konsekwentnie razem, synergia i Pracownicy!

